ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno Wielkie

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, smak wody, chlorowanie wody, Warszawa, basen przy ulicy Grottgera, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Woda była chlorowana

Woda była tak intensywnie chlorowana, że jak tylko się odkręciło kurek, to smród walił dosłownie. Dzisiaj można pić wodę bezpośrednio z kranu. Woda lubelska jest bardzo smaczna, ale zawiera dużo wapnia i jest twarda. A jak się chodziło na basen, to potem włosy śmierdziały chlorem. Momentami, zwłaszcza na Grottgera, woda była aż biała od chloru. Ale się pływało.

Zanim wyemigrowałam do Szwecji, to pojechałam do Warszawy na pewien czas. Wtedy już lubelska woda nadawała się do picia, herbatę można było zrobić – za to warszawska była okropna! Śmierdząca i zdecydowanie niepitna. Coś niesamowitego. Może dlatego, że była z Wisły brana, z tej Grubej Kaśki. Niedawno byłam w Warszawie i koleżanka mówi: „Możesz już pić”. Nie wiem, czy to kwestia jakości filtrów, czy czegoś innego.

Data i miejsce nagrania	2019-09-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"